

№ 40.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Konrada W.  
Sob. św. Leona M.  
Niedz. św. Maksymiliana.  
Pon. Katedry św. Piotra.  
Wt. św. Piotra Dam.  
Sr. Popielec. św. Macieja  
Czw. św. Zygryda B.

Wschód słońca: godz. 7 m. 12  
Zachód słońca: godz. 5 m. 17  
Długość dnia: godz. 10 m. 5

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd M. S.

№ telefonu 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 19 lutego 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Sinke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Zamierzona przez Komisję finansową reforma podatku od nieruchomości miejskich w Królestwie Polskiem.

(Koresp. własna „Rozwoju”).

Petersburg, d. 16 lutego.

Starania i zabiegi posła Władysława Grabskiego w celu wywołania ujednolicenia podatków w Królestwie i Cesarstwie, a więc w celu znakomitego ulżenia podatkowego w Królestwie, nie pozostały bez skutku. Powzięta w tych dniach Komisja finansowa Dumy państwowej uchwałę, która, jeżeli stanie się uchwałą Dumy (co się wydaje być prawdopodobnem wobec zyczelivej postawy w tym przedmiocie październikowców), a następnie, o ile przejdzie przez Radę państwa, równać się będzie uldze podatkowej dla Królestwa Polskiego w kwocie około 2 milionów rubli rocznie. Chodzi mianowicie o zrównanie podatkowe Królestwa Polskiego z Cesarstwem pod względem płaczonego obecnie podatku od nieruchomości miejskich.

Na zasadzie prawa z d. 3 czerwca 1902 roku pobieranym jest w Królestwie Polskiem podatek od nieruchomości miejskich w wysokości 10% czystego dochodu od tychże nieruchomości miejskich. W budżecie na rok bieżący przewidziano przychodu z tego źródła z Królestwa Polskiego 5,278,418 rubli, z Cesarstwa zaś 13,250,000 rubli. Już samo zestawienie tych dwu cyfr wyraźnie wskazuje na daleko wyższe stosunkowo opodatkowanie Królestwa Polskiego od Cesarstwa. Gdy podatek ten wybierany był dotychczas (od roku 1902) w stosunku procentowym (przez co wzrastał w stosunku ze wzrostem miast Królestwa Polskiego), oparty był także podatek w Cesarstwie na zasadach repartycji: corocznie jedna i ta sama kwota dzielona była na poszczególne jednostki podatkowe. Obecnie zamierzył przewodnicząca zastosować i do Cesarstwa system procentowy, jednak pozostawiając dla Królestwa normę 10%, zamierzył zastosować do Cesarstwa normę 6%. Zdobył, jaką się udało otrzymać w komisji finansowej, polega na tem, że ma być stosowany jeden i ten sam wykładnik procentowy, a w celu nie narażania skarbu na stratę, postanowiono, iż norma procentowa ustanowiona będzie w takich rozmiarach, ażeby suma wpływów przewidzianych nie została zmieniona (norma wyniesie więc około 7%).

Przed rokiem 1902 głównym opodatkowaniem nieruchomości miejskich był podatek podymny. Podymne wybierane było do 1864 r. w stosunku 5% od połowy dochodu brutto. W roku 1864 podniesiono podymne o 50%, czyli do stopy 7½% od połowy dochodu brutto, a to w myśl art. 11 manifestu uwłaszczającego włóscian,

który stanowił, że „na pokrycie wydatków skarbu na cele odszkodowania właścicieli ziemskich, oprócz zaprowadzenia podatku gruntowego włóściańskiego podnosi się podatek od nieruchomości w Królestwie Polskiem o połowę”. Zaznaczmy tutaj, że operacje komisji likwidacyjnej, która przeprowadziła już całą wypłatę odszkodowania, już w roku 1906 zakończone zostały, podwyższenie więc to nie posiada dziś już żadnej racji prawnej.

W roku 1899 znówu podniesiono stopę podatku podymnego do 13½% przez dołączenie do tego podatku wybieranego dotychczas podatku kwaternkowego. Podatek kwaternkowy został zreformowany w Cesarstwie (nie w Królestwie) w roku 1875: państwo przyjął na siebie ciężar utrzymania wojsk. Reforma taka uskuteczniłą została w Królestwie dopiero w roku 1899 i dlatego była więcej uciążliwą dla Królestwa, niż dla Cesarstwa, pobór bowiem kwaternkowego na ogół w roku 1899 był stosunkowo daleko wyższym, niż w roku 1875 wobec zwiększenia się ilości wojsk, nie mówiąc już o tem, że w Królestwie Polskiem zawsze daleko większą ilość wojsk konserwowano.

Argumenty przemawiające za ujednoliceniem podatków znalazły w ministerjum finansów między innymi „kontrargumentami” twierdzenie, iż ciężar ogólny podatków państwowych i samorządowych w Cesarstwie większym jest od takiegoż ogólnego obciążenia nieruchomości w Królestwie Polskiem.

Pomijając nawet dziwny brak logiki, łączącej razem dwie zupełnie odmienne kategorie obciążeń (wszakże obciążenia lokalne znajdują ekwiwalent w lokalnych wygodach i inwestycjach), okazało się, że i tak nawet nie jest argumenty, logicznie nawet nieuzasadnione, nie mogły być poparte cyframi. — owszem, cyfry przemawiają wręcz przeciwnie. Opérat posła Grabskiego dowiódł, że ciężary miejscowe miast Królestwa Polskiego wynoszą 4 (83.104 rb., czyli 0,47% wartości tych nieruchomości lub 9,4% dochodu, suma więc wszystkich ciężarów (państwowych i lokalnych) w dziedzinie nieruchomości miejskich w Królestwie Polskiem wynosi 19,4% dochodu lub 0,97% wartości. W Cesarstwie zaś ciężary te wynoszą obecnie 0,76% wartości, po zaprowadzeniu zaś nowego zamierzonego prawa (stanowiącego normę 6%) wyniosą razem 0,85% wartości; w każdym więc razie są znacznie mniejsze, niż w Królestwie Polskiem.

Argumenty te podziały na uchwałę w duchu ujednolicenia podatków. I choćby ta uchwała nawet w Radzie państwa nie znalazła poparcia należytego, sam fakt jest bardzo ważnym: z jednej strony bowiem podważa twierdzące zasady krzywdzenia podatkowego Królestwa Polskiego, z drugiej zaś strony stanowi będzie bardzo ważny argument do obrony praw finansowych zamierzonego samorządu miejskiego.

Quidam.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 19 lutego.

Wystąpienie rządu rosyjskiego z projektem pośrednictwa w sprawie ugody bułgarsko-tureckiej wywarło w Bułgarii nader dodatnie wrażenie i znacznie wzmocniło w Sofii wpływy rosyjskie, do niedawna poważnie osłabione. Gazeta sofijska „Dnewnik”, inspirowana przez bułgarskie sfery dworskie, pisze w tym przedmiocie:

„W kołach rządowych utrzymują, że niema absolutnie najmniejszych podstaw do odrzucenia propozycji rosyjskiej, lecz przeciwnie, należy ją przyjąć z uznaniem.

W różnych trzeźwych kołach politycznych, nieobawiających się wmsieszania Rosyi i przyjmujących tego rodzaju zapewnienia za legendy, dopatrują się w propozycji rosyjskiej jeno aktu przyjaźni i życzliwości, a odmowę nazywają krokiem bezmyślnym.

Gazeta bułgarska utrzymuje, że wprost elementarna grzeczność wymaga ujawnienia pod adresem Rosyi wdzięczności za objaw bratniej pomocy i nie należy w tej propozycji upatrywać jakichkolwiek ukrytych zamiarów, oprócz życzliwości dla Bułgarii.

Co zaś do samej propozycji „Dnewnik” pisze:

„Nieoczekiwany akt p. Izwolskiego w sporze turecko-bułgarskim zaniepokoili mocarstwa, którym każdy objaw wpływów Rosyi w Bułgarii jest wielce nieprzyjemnym. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że propozycja rosyjska wzmocni powagę Rosyi nie tylko w Bułgarii, ale we wszystkich krajach bałkańskich, nie wyłączając Turcyi.

Finansowe poparcie Bułgarii przez Rosyę nie będzie jej zapomniane przez tych, którzy w powodzeniu Rosyi widzą swoje niepowodzenie.

Zaznaczymy następnie zbieżność ogłoszenia przez Bułgarię niezależności z aneksją Bośni i Hercegowiny, pogłoski o tajnej konwencji pomiędzy Bułgarią a Austro-Węgrami i przyjazny stosunek trzech mocarstw do Turcyi „Dnewnik” pisze:

„Tej nieprzyjaźni trzech mocarstw dla Bułgarii bynajmniej nie towarzyszyło współczucie ze strony Austro-Węgier i Niemiec dla sprawy bułgarskiej. Dyplomacya tych mocarstw nie nie przedsiębrała na korzyść Bułgarii, przeciwnie, korzystała z jej sporu z Turcyą dla swych politycznych celów i interesów. W sprawie o koleje wschodnie dyplomacya austro-węgierska postępowała jak wróg Bułgarii.

W takim stanie rzeczy leżało w interesach Bułgarii rozproszenie pogłosek o jej tajnych stosunkach z Austro-Węgrami. Propozycja rosyjska ułatwiła to zadanie. Gotowość Bułgarii przyjąć propozycję rosyjską wbrew niezadowoleniu Austro-Węgier aż nadto jasno dowodzi, że za-

nego tajnego sojuszu pomiędzy monarchią Habsburgów a Bułgarią nie było i niema. Bułgaria teraz znajduje się po stronie raczej Rosji, Francji i Anglii, a nie po stronie Niemiec i Austro-Węgier.

Dowodzi to jasno, że w sprawie układów bułgarsko-tureckich zaszła zmiana, idąca nie w smak Austro-Węgrom i Niemcom i od powodzenia układów turecko-bułgarskich zależy dalszy przebieg spraw bałkańskich. Układy te są na ukończeniu i byłyby prawdopodobnie doprowadziły już do ostatecznego wyniku, gdyby nie wybuchło gabinetowe przesilenie w Konstantynopolu.

W Sofii upadek Kiamila paszy wywołał pewne zaniepokojenie, albowiem był on podobno bardzo przychylnie usposobiony dla Bułgarii. Do nowego wielkiego wezira Hilmi paszy rząd bułgarski nie żywi zbyt dużego zaufania, pomnąc jego nader nieprzyjazne usposobienie dla bułgarów jeszcze z czasów, gdy był generalnym inspektorem wilejtów macedońskich.

Jakoż do tego czasu Hilmi pasza nie wypowiedział się jeszcze co myśli o układach z Bułgarią, gdy tymczasem oświadczył weale nie dwuznacznie, że układy z Austro-Węgrami przyspieszy.

Gdyby zaś traktat austro-turecki stał się faktem zanim układy turecko-bułgarskie zostaną ukończone, położenie polityczne na Bałkanach uległoby znacznej zmianie, której dziś przesądzać jeszcze nie można, albowiem nie wszystkie czynniki, działające w tej sprawie, zostały należycie wysświetlone.

Opieranie się zaś na domysłach i wnioskach luźnych byłoby sprawą zbyt bezcelową.

To tylko pewne, że w związku z wojowniczą postawą Serbii wyłania się nowe ukształtowanie stosunków na Bałkanach, na którego skryształowanie się jednak poczekać trzeba.

— Dziennik paryski „Figaro” z powodu ugody franko-niemieckiej tak pisze:

„Jeżeli Niemcy przez długi czas nie chciały przyznać, że Francja posiada w sultanacie Marokko specjalne interesy polityczne, to niewątpliwie czyniły to dla tego, by ubiegł pewien czas pomiędzy odwiedzinami Tangeru przez cesarza Wilhelma, a formalnem uznaniem praw Francji na specjalny jej wpływ w sultanacie. Dla uznania tego faktu Niemcy wybrały ten moment, w którym przekonały się, że Francja nie nadużyje swego stanowiska ze szkodą innym mocarstwom”.

Tyle „Figaro”. Prawdopodobnie jednak Niemcy zagrożone odosobnieniem wybrały dla pojednania się z Francją moment dla nich samych

krytyczny i zrzekli się dalszego walkowania sprawy marokańskiej, którą rozdzieli jedynie w celu odciążenia Francji od Anglii, co się jednak całkowicie nie udało.

Nie ulega wszelako wątpliwości, że zbliżenie się Niemiec do Francji i Anglii jest dużą gwarancją dla pokoju Europy, o ile nie zagrożą mu zbyt poważnie sprawy bałkańskie.

Wprawdzie wczorajsze depesze prywatne z Wiednia doniosły na podstawie informacji z Konstantynopola, że lada dzień należy oczekiwać ostatecznego zawarcia porozumienia między Turcją a Austro-Węgrami w sprawie aneksji Bośni i Hercegowiny; ale zato z Białogrodu nadeszła sensacyjna wiadomość o odwołaniu posia austro-węgierskiego barona Forgacha, który opuścił już stolicę Serbii.

Wiadomość ta wywołała we Wiedniu wielkie wrażenie i komentowana jest jako pierwszy krok do zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Serbią a Austro-Węgrami «Pester Lloyd» odwołanie barona Forgacha usprawiedliwia wypadkami ostatnich dni w Białogrodzie, nie pozwalając mu być świadkiem bezustannych ekscesów i napaści na monarchię, którą reprezentował.

Zdaniem bawiącego obecnie w Berlinie b. prezesa gabinetu ministrów serbskich Georgiewicza, jedynie przez odstąpienie pasma gór Jeni, łączących Serbię z morzem, możnaby zażegnac wojnę między Austro-Węgrami a Serbią, którą Georgiewicz uważa za nienukioną.

Austro-Węgry wszelako na żadną kompensatę dla Serbii zgodzić się nie chcą, w obawie, aby ustępstwo choćby najmniejsze nie zaostrzyło jej apetytu.

St. Ł.

## Bakaj.

(Sylwetka psychologiczna).

Z powodu procesów Stanisława recte Leopolda Brzozowskiego i Janiny Borowskiej w Krakowie skreślił p. Konsianty Srokowski w „Nowej reformie” sylwetkę psychologiczną głównego oskarżyciela Bakaję na podstawie wrażenia, jakie głosił ten „rewelator” wywarł przed sądem przysięgłych i przed sądem obywatelskim. Oto kilka urywków z tej charakterystyki.

Wolę Bakaję cechuje pewne mechaniczne niemal okrucieństwo, brak wszelkiej względności wobec człowieka, o którym i do którego mówi. Gdyby Bakaj był przyrodnikiem, myślałbym, że długie zajmowanie się wiewsekcją wytworzy-

ło w nim tę zdolność absolutnej obojętności na kucze, krzyki i jęki krajanej przezeń ofiary. Jednakże Bakaj był urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy warszawskiej ochranie z pensją 4 000 rubli rocznie, nie licząc nagród i renumeracji t. j. z wynagrodzeniem o 1.000 rubli większem, niż je pobiera w Rosji profesor uniwersytetu.

Nie chcę ubliżać uczonym przyrodnikom, sięgając do ich sfery, po porównanie, którym można byłoby zilustrować Bakaję. Ale zaznaczam tylko, że widac w nim tę samą zatwardziałość fachową, którą okazują chirurgowie czasami i która nawet jest zasadniczym warunkiem dobrego wykonywania ich zawodu.

Dla Bakaję, kiedy mówi o człowieku nawet przed nim stojącym, nie istnieją żadne asocjacje uczuciowe, ani tem mniej myślowe, któreby w czemkolwiek wychodziły poza sferę jego czysto policyjnego problemu. W całym człowieku obchodzi go tylko jeden punkt, ten mianowicie, w którym mieści się jego zdrada. Przełom, który miał dokonać się w Bakaju, polega na tem, że do niedawna w punkcie tym szukał on zdrady ze względu na interesy biurokracji, dziś zaś szuka jej ze względu na rewolucję. Psychika metody, mechanika tej czynności pozostały u niego najzupełniej niezmiennione.

Umysł jego jest znakomicie do tego zadania przystosowany. Jest to jak gdyby dziwne jakies połączenie płyty fotograficznej z walcem fonografu. Pociśnięc jedną sprężynę, a otrzymacie kopię obrazu danego faktu, pociśnięc inną sprężynę, a usłyszycie zareprodukowany z mechaniczną dokładnością tekstów, gdzieś kiedyś przez kogoś napisanych, czy wypowiedzianych. Po za tem nic. Twórczości żadnej. Fantazji i polotu ani śladu. Tacy ludzie nie kłamać. Oni tylko mylą się czasem, podobnie jak najdokładniejszy nawet mechanizm zegarowy stanie czasem i pobałamuci wskazówki. Tacy ludzie wogóle kłamać nie są w stanie. Natomiast mogą się mylić.

Pamięć fenomenalna i wyćwiczona szczególnie na punkcie fizjognomii ludzkich, powiędzeń pism i dat. Dzięki temu umysł Bakaję zawiera tego wszystkiego ogromną ilość i operuje niemi w sposób właściwy swojej organizacji. Logika jego jest prosta i jasna na przestrzeni widzialnych faktów. Zdolności dedukcyjne i indukcyjne wystarczają na tyle, aby z każdej przesłanki wysnuć tylko najbliższy wniosek. Możliwości wysnuwania dalszych wniosków Bakaj, zdaje się, nie przypuszcza. Temu zakresowi logiki odpowiada jego dyalektyka. W zakresie faktów, które reprodukuje jego pamięć wzrokowa i słuchowa,

30)

Andrzej de Clare.

## NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 37.)

Odbył się wielki wiec, żeby wpuścić wojsko cesarza niemieckiego, a równocześnie z zamku wiedeńskiego wydano odezwę nowego cesarza do ludów austriackich, nawołującą, aby stanęły przy domu habsburskim i rzekomym cesarzu Habsburgu.

Proklamacje te agitatorzy wszechniemieckiego stronnictwa zdzierali lub zamazywali jakąś tłustą, o obrzydliwym zapachu, czarną mieszaniną.

Wiec, pomimo silnej opozycji, uchwalił wpuścić wojsko niemieckie do Wiednia, ale na to trzeba było, aby w fortach wojsko zachowywało się biernie. Załoga jednak wiedeńska w trzech czwartych stała wiernie przy domu habsburskim i o zmianie naczelnego wodza a razem cesarza nie myślała choćby z tego względu, że w armii austriackiej oficer i żołnierz więcej korzystał ze swobody, aniżeli w Niemczech. Przytem w załodze wiedeńskiej dużo służyło Polaków, Czechów, Morawian, Ślązaków i Słowaków, a ci nienawidzili nowych pretendentów do tronu.

Wstęp zatem armii niemieckiej do Wiednia nie przyszedł tak łatwo, jak sądzono na razie. Naczelnym wodzą musiał się też liczyć ze stolicą austriacką, aby jakimś nietaktownym krokiem nie oburzyć obywateli i tak już w znacznej części opornych.

To też rozpoczął pertraktacje o zajęcie stolicy, ale usiłowania te nie dały na razie żadnego rezultatu.

Pewna część wszechniemców postanowiła w nocy ułatwić zajęcie Wiednia przez pozyskanie sobie załogi z jednego fortu, gdyby bowiem jeden fort wypadł z systemu fortyfikacyjnego, jużby wejście do miasta było możliwe.

Rzeczywiście powiodło się wszechniemieckiemu stronnictwu to osiągnąć. Nocą postanowiono przeprowadzić wojsko niemieckie do centrum miasta. Wypadało jednak przechodzić przez dzielnice zamieszkałe przez Czechów, którzy zwyżyli robotę wszechniemców i zażłonili wstęp do Wiednia barykadami, które wyrosły tak szybko, jak grzyby po deszczu. Bruk wyrwano z ulic, powstały z nich olbrzymie góry, których przebyć ani piechota, ani artylerja, ani konnica nie mogły. Dano przytem znać do innych fortów, które uzbroiły część obywateli i w ten sposób czekano na wojsko nowego pretendenta do tronu. Forpoczty stronnictwa wszechniemców zatrzymano, tak, że delegacje nie mogły komunikować się z miastem.

Kirasjerzy jego cesarskiej mości zbliżyli się do miasta. Przywitał ich grad kul.

— Zdrada! — zawołał pułkownik, który wiódł swój regiment.

Dał rozkaz; zabrzmiały trąbki i niedobitki ze wszech stron cofnęły się ku głównej armii.

Z wszystkich fortów zagrzmiały działa, nawet ten, co szedł ręką w rękę z wszechniemcami, nie widząc co zaszło, a sądząc, że wojska niemieckie pobite, w obawie złych następstw dla siebie, strzelac na wiatr zaczął.

Wiedeń ocalili Czesi.

Rzecz się wyjaśniła. Zagniewany cesarz postanowił za karę zająć świeżo ogłoszone pań-

stwo czeskie, dowodzącemu zaś armią, przeznaczoną do oblężenia Wiednia, wysłał rozkaz, aby w razie dłuższego oporu obywateli, szowinistów nie narodowości niemieckiej, zbombardować miasto, rozpoczynając od dzielnicy, którą zamieszkuje Czesi, Polacy i inni Słowianie.

Dowódca próbował jeszcze układów. Wysłał więc do magistratu parlamentarzysty, którzy zagrozili bombardowaniem miasta. Bombardowanie miało się rozpocząć od zniszczenia wieży przy kościele św. Szczepana, potem samego kościoła, wreszcie parlamentu, ratusza, muzeum, opery królewsko-cesarskiej i pomnika Maryi Teresy.

Wszystko to nie skutkowało.

Dopiero parlamentarzysta wpadł na pomysł i rzekł:

— A jeśli to nie pomoże, zbombardujemy wszystkie budy z widowiskami na Praterze, pójdą w gruzy: złocona karuzela, kinematograf, świątynia złudzeń; zniszczymy Wenecję wiedeńską, konie mechaniczne, pomnik Strausa i teatr maryonetek...

Tego było już za wiele. Zburzyć pomnik Strausa, zburzyć teatr maryonetek, to tylko może barbarzyńca, który nie umie uszanować drogich ludziom pamiątek.

Odtąd zaczęły się w magistracie wiedeńskim bardzo gorące rozprawy: czy bronić Wiednia, czy go poddać, byleby uchronić jego całość, jego pamiątki i tradycyjny Prater.

Wysłano delegację do dowódcy, a równocześnie porozumiewano się z naczelnikami fortów, czy działa elektryczne niemieckie niosą daleko poza linię fortów?

Ale władze wojskowe austriackie nie miały pojęcia o tych nowych maszynach zniszczenia.

(d. c. n.)



jest ta dyalektyka nieludzko ścisła i nieubłagana. Schwycić go na kłamstwie lub sprzeczności, o co niejednokrotnie silili się już jego oskarżyciele lub obrońcy ofiar dokonanego w nim „przełomu” — jest jawną niemożliwością. Bakaj przestałby być sobą, jeśli by dał się schwycić w dziedzinie bezpośrednio zaobserwowanych faktów, którą opanował najzupełniej.

Z drugiej jednak strony dyalektyka jego jest jednocześnie niezmiennie uboga. Umysł tego człowieka nie ogarnia tej aureoli kolorystycznej, która otacza każdy fakt, jak na obrazach impresjonistów, otoczone nią bywają malowane przedmioty. W głowie tej nie mieści się zrozumienie, że nie na świecie nie da się ujrzeć bez reszty, że życie nie składa się z faktów luźnie obok siebie stojących, jak fascynujący aktów w archiwum policyjnym, ale że fakty te znajdują się w stanie nieprzerwanego a ciągle nowego ustosunkowania się wzajemnego, że widocznie od zewnątrz tworzą one raczej wzorzysty kobierzec z ciągle mieniącymi się barwami, nie zaś ordynarną tkaninę z wyraźnie widocznym wątkiem indagacji i osnową zeznań...

W dziedzinie abstrakcji nawet nie zbyt wysokich, Bakaj traci zupełnie swą siłę i tupet, jak szczupak na brzeg wyrzucony. I ratuje się tylko instynktem, który każe mu copędzej wracać do wody.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czcisławy. Jutro Lubomila.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Bodehanu” Rydla, po cenach niższych. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Mistrz Solnes” Ibsena. Początek o godzinie 8 m. 10 wieczorem.

POSIEDZENIE. Dziś w lokalu własnym (Dzielnica 31), o godz. 8 i pół wieczorem, posiedzenie członków Sekcji technicznej, na którym prof. W. Jacuński wygłosi odczyt p. t. „Trzęsienia ziemi”.

ODCZYT. Jutro w sali jadalnej fabryki Geyerów (Piotrkowska nr. 259), o godzinie 7 i pół wieczorem, p. Aleks. Mogilnicki wygłosi odczyt „O człowieku pierwotnym”.

ZABAWY. Jutro w sali Grand Hotelu zabawa taneczna p. n. „Pożegnanie karnawału” na rzecz 76 Koła wpisów szkolnych. Początek o godz. 10 wieczorem.

— Jutro w lokalu Zgromadzenia majstrów rzeźniczych (ulica Miłsza) zabawa taneczna Stow. odlewników dla członków i ich rodzin. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Jutro w lokalu przy ul. Nawrot nr. 38, zabawa taneczna dla członków Koła pracowników kolei łódzkiej.

— Jutro w sali Helenowa bal czeladzi stolarskich. Początek o godz. 8 wieczorem.

HARMONIA. Jutro w lokalu własnym, (Południowa nr. 36) wieczornica taneczna Tow. muz.-dramatycznego „Harmonia”, dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ARFA. Jutro w lokalu własnym przy ulicy Władzkiej nr. 36, zabawa kostymowa Tow. śpiewaczego „Arfa” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZE STRAZY. Jutro o godzinie 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe III-go oddziału łódzkiej straży ogólnej, ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

## KRONIKA.

(a) Sąd wojenny. W nadchodzący wtorek przyjeżdża do Łodzi czasowy sąd okręgowy wojenny warszawski, w celu osądzenia kilku spraw.

(a) Drugie posiedzenie komisji mieszanej. — Stosownie do zapowiedzi, odbyło się wczoraj o godzinie 8 wieczorem, w oddziale Magistratu pod przewodnictwem p. M. Nowackiego, drugie posiedzenie komisji mieszanej, poświęcone głównie rozpatrywaniu w dalszym ciągu memoriału komitetu giełdowego.

Po otwarciu posiedzenia, przewodniczący zakomunikował komisji odezwę Stowarzyszenia pracowników handlowych, które wydelegowało ze swego ramienia na miejsce dawnych członków komisji pp. Sapira, Sokołowa i Szmojsza, nieobecnych w tym czasie w m. Łodzi, w charakterze członka p. Norberta Kołtońskiego, oraz w charakterze zastępców pp. D. Knorozowskiego i S. Finna.

Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia następcza członkowi komisji p. Szymanowiczowi sposobność do wypowiedzenia życzenia, aby

postanowienie, dotyczące otwierania sklepów w dni niedzielne i świąteczne tylko na przeciąg 5 godzin, jak tego żądają przepisy obowiązujące, zaopatrzone zostało w wyczerpujące motywy. Na wniosek przewodniczącego, komisja uchwała, żeby żądane motywy podane zostały w protokół posiedzenia obecnego.

Komisja przystępuje następnie do odczytania punktu 3 go memoriału komitetu giełdowego, który to punkt dowodzi konieczności przedłużenia czasu otwierania owocarni, drobnych sklepów z delikatesami i drobnych sklepów z wyrobami tabacznymi, ponieważ rzeczony sklepy, ponosząc znaczne wydatki, narażone są najwięcej na konkurencję handlu ruchomego, korzystającego, jak wiadomo, z prawa handlowania w ciągu 15 godzin.

Wskutek uwagi przewodniczącego, że poruszona sprawa właściwie została już w zasadzie załatwiona w myśl tych żądań przy rozpatrywaniu punktów 1 i 2, komisja uchwała zastanowić się szczegółowo nad poruszoną sprawą przy rozpatrywaniu podań właścicieli odnosnych sklepów.

Szczegółowe omówienie punktu czwartego memoriału, dotyczącego przedłużenia godzin handlu w dni niedzielne i świąteczne ponad obecnie obowiązującą normę 5-godzianą, lub w ostateczności zmiany tychże godzin na popołudniowe wyłącznie, na wniosek p. Szymanowicza zostaje odłożone do posiedzenia następnego, na którym mają być przedstawione motywy, dotyczące właśnie utrzymania dotychczas obowiązującej 5-godzinnej normy. Ponieważ punktem 4 memoriału komitetu giełdowego wyczerpane zostały wszystkie kwestyje zasadnicze, wynikię dla kupiectwa łódzkiego z powodu wprowadzenia w życie przepisów obowiązujących, przeto komisja mieszana przystąpiła w dalszym ciągu do omawiania kwestyi szczegółowych tegoż memoriału, a mianowicie: do sprawy otwierania i zamykania sklepów z mięsem i z wyrobami rzeźniczymi.

Właściciele tego rodzaju sklepów w podaniach, złożonych na imię naczelnika gubernii, oraz polemajstra m. Łodzi, kładą nacisk na tę okoliczność, że przepisy obowiązujące, ustanawiając dwie kategorie: 1) sklepów ze sprzedażą mięsa i 2) sklepów ze sprzedażą wyrobów rzeźniczych, wyrządzają sklepom rzeźniczym chrześcijańskim, prowadzącym wyłącznie handel mieszanym, t. j. zarówno mięsem, jak i wyrobami rzeźniczymi, ogromną krzywdę i dlatego żądają: 1) zniesienia tego podziału, nie odpowiadającego wcale rzeczywistości, tudzież 2) ze względu na potrzeby ludności fabrycznej, proszą o zmianę przepisów obowiązujących w ten sposób, żeby w dni powszednie sklepy rzeźnicze wszelkie mogły być otwierane od godz. 6 rano do 1-ej i od 3 do 9 wieczorem.

Po wysłuchaniu wyjaśnień starszego cechu rzeźniczego, p. A. Laskowskiego i po dość długiej i ożywionej dyskusji, komisja uchwała jednomyślnie, że byłoby pożądanym ze względu na specjalne warunki miejscowe, skutkiem których życie w mieście rozpoczyna się nadzwyczaj wczesnie, aby sklepy rzeźnicze wszelkie mogły być otwierane w dni powszednie od godz. 6 rano do 1 ej i od 3 do 9 wieczorem, ale żeby pracownicy tych sklepów byli zajęci tylko od 8 rano do 1 w południe i od 4 do 9 wieczorem.

W dyskusji nad poszczególnymi tak żywotnymi kwestyami, przyczyniając się do wyjaśnienia z natury rzeczy bardzo skomplikowanych spraw, przyjmowali udział pp.: A. Trautwein, dr. Józef Sachs, Szymanowicz, adwokat przysięgły K. Kozłowski, Engel, Finn, Kaufmann, Kröning, A. Laskowski i J. Styczyński.

Z powodu opóźnionej pory, posiedzenie następnie odłożone zostało do czwartku.

(a) Z Towarzystwa Kredytowego. Władze Towarzystwa Kredytowego miejscowego zarządziły w swoim czasie rewizję wszystkich obowiązujących w instytucji instrukcyj i przepisów, odnoszących się do szacowania budowli i placów, podawanych pod bezpieczeństwo pożyczek w listach zastawnych, oraz zaprojektowania nowych instrukcyj, odpowiadających ulepszonej technice budowy domów i wewnętrznych wygod. W tym celu ustanowioną została specjalna komisja, która przystąpiła już do tej obzernej pracy z takim obliczeniem czasu, aby całkowity materiał mógł być przedstawiony do rozpoznania ogólnego zebrania członków Towarzystwa już w r. 1910. Całkowity materiał njęty następnie zostanie w osobną bro-

szurę dla użytku komisji szacunkowych i członków Towarzystwa.

Do komisji należą pp.: Aleksander Wallfisch, Mieczysław Pinkus, Leon Lubotynowicz, Engelbert Tischer, Karol Wutke, Adolf Dobranicki, Maurycy Zunge, Bernard Birenzweig, oraz budowniczo: Dawid Lande, Piotr Brukalski, Kazimierz Stebelski i Franciszek Chelmiński i dyrektor Towarzystwa Leon Gajewicz.

(a) Towarzystwo prawnicze. Na nadzwyczajnym zebraniu ogólnym członków oddziału łódzkiego Towarzystwa prawniczego w Warszawie obrany został nowy zarząd oddziału, składający się z 5-imi członków i 2-ich zastępców, który ukonstytuował się w sposób następujący: na prezesa zarządu wybrano p. Leona Gajewicza, dyrektora biur Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, na wice prezesa adwokata przys. Włodzimierza Wyganowskiego, na sekretarza adw. przys. Józefa Lachmanowicza, na skarbnika adw. przys. Kazimierza Rossmanna i na bibliotekarza adw. przys. Aleksandra Babickiego.

Na zastępców powołano pp.: adwokatów przysięgłych Augusta Raubala i Aleksandra Mogilnickiego.

Wreszcie w skład komisji rewizyjnej weszli pp.: adwok. przys. Marek Moszkowski i regenci: Jan Nieznański i Eugeniusz Trojanowski.

(a) O działalności zakładów dobroczynnych. Władze powiatu łódzkiego poleciły wszystkim urzędom gminnym zażądać niezwłocznie od zarządów istniejących w gminach ochronek dziecięcych oraz innych zakładów dobroczynnych sprawozdania o działalności tych zakładów w r. 1908.

Dane te urzędy gminne obowiązane przedstawić władzy przed upływem miesiąca marca.

(b) Ze Stowarz. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. Wczoraj o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu, który pomiędzy sobą podzielił czynności. Przez tajne głosowanie na prezesa został wybrany p. Jan Smarzyński, na I wice-prezesa p. Edward Nelson, z powodu zaś, że w ostatnich czasach działalność Stowarzyszenia znacznie się rozszerzyła i bardzo często wymagana jest reprezentacja, zebrani członkowie zarządu postanowili wybrać drugiego wice-prezesa i na tą godność wybrano inżyniera Bolesława Feinsteina. Na sekretarza wybrano pp. Kazimierza Pestkowskiego, Adolfa Steikowskiego i Józefa Mathisa, którzy pomiędzy sobą rozdzielił czynności. Na skarbnika wybrano p. Józefa Karlińskiego, na gospodarza p. Juliana Kellera, który został upoważniony do wybrania sobie z pośród członków Stowarzyszenia dwóch pomocników.

Na przewodniczącego w sądzie koleżeńskim został wybrany dr. Władysław Trepka, a na sekretarza tegoż sądu inżynier Stanisław Nakielski.

W miejsce dr. W. Trepki do komisji rewizyjnej, jako zastępca wszedł p. Moryng.

Czynności w biurze pośrednictwa wyszukiwania i zaofiarowania pracy podzielone zostały, jak następuje: tkactwo p. E. Weigt, przedsiębiorstwo bawełniane p. Wiśniewski, przedsiębiorstwo wełniane p. Adolf Steikowski, wykończalnictwo p. Apollinary Zajfert, farbiarstwo inżynier Bolesław Feinstein.

Postanowiono, żeby posiedzenia zarządu odbywały się we wtorki każdego tygodnia.

Stowarzyszenie robotnicze przemysłu włóknistego „Jedność” zwróciło się pismiennie do Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej z projektem dotyczącym nawiązania kontaktu pomiędzy temi dwoma instytucjami w sprawach rozstrzygnięcia zatargów pomiędzy majstrami a robotnikami.

Sprawa powyższa ma doniosłe znaczenie dla obydwóch stron. Postanowiono zaprosić delegatów „Jedności” na czwartek do lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych w celu porozumienia się i opracowania wspólnego regulaminu.

Jutro, jako w ostatnią sobotę karnawału, postanowiono urządzać zabawę taneczną w lokalu własnym Nowy Rynek № 6. Początek zabawy o godz. 9 wieczorem.

Przy podziale czynności członków zarządu i wyborze przewodniczącego sądu koleżeńkiego przewodniczył p. Wacław Morsztynkiewicz.

(c) Z powodu zapust st. st. czynności z instytucji rządowych w Łodzi zostały zawieszane w Banku Państwa na dziś i jutro; natomiast

czynne są biura magistratu, kasy powiatowej, biuro powiatu.

Oddziały pocztowe czynne były przez cały dzień dzisiejszy, jutro zaś t. j. w sobotę i w niedzielę — zalatwanie interesantów odbywać się będzie od godz. 8 do 10 rano.

(a) **Z fabryk.** Jak wiadomo, fabryka T. Steigarta (róg Mikołajewskiej i Przędzalnianej) od trzech miesięcy czynną jest 5 dni w tygodniu; obecnie z powodu większego zapotrzebowania towaru w oddziałach zgrzeblarek i wyciągarek praca trwa cały tydzień, a od 26 lutego, jak obwieszcza ogłoszenie, wszystkie wogóle oddziały puszczane będą na 6 dni.

— W fabryce Emila Eiserta i S-ka (Długa № 47) z powodu większego zapotrzebowania towaru oddział koronek puszczony został w ruch na dwie zmiany mianowicie: od 4 rano do 1 w południe i od 1 do 10 wieczorem.

— W fabryce Hirsberga i Wilczyńskiego (Spacerowa 21) z powodu zmniejszenia się obrotów oddział prasy czynny będzie 4 dni, inne zaś oddziały cały tydzień, lecz tylko od 8-ej r. do 4-ej po południu.

— Wzmiankowaliśmy niedawno, że z fabryki Juliusza Heinzla (Piotrkowska 104) wydano 60 tkaczy. Obecnie znów pozbawiono pracy 30 trójberek.

— Wykończalnia zarobna A. Haertiga (ul. Brzeźna № 1) z powodu napływu towaru do apretury czynną jest obecnie o 2 godziny dłużej godziny te płacone są jako nadetatowe.

— W fabryce R. Biedarmana (ul. Widzewska 3) wszystkim robotnikom wykończalni wymówiono pracę. Wymówienie pracy jest w związku z obniżką płacy zarobkowej, która wprowadzona będzie za dwa tygodnie.

— W fabryce pluszu Teodora Finstra (Juliusza 28) zawiadomiono robotników, że od 26 lutego obniżona zostanie płaca zarobkowa o 3 kopiejki od arszyna.

W krótkim stosunkowo czasie obniżono już w tej fabryce płacę po raz trzeci, ogółem na 15 — 18 kopiejek od arszyna z 50 ciu kopiejek pierwotnie wyznaczonych.

— W fabryce W. Stolarowa (ulica Rzgowska) zawiadomiono robotników, że od 3 marca r. b. we wszystkich oddziałach tkalni praca trwać będzie 5 dni w tygodniu. Przed dwoma miesiącami również fabryka była czynną czas dłuższy 5 dni w tygodniu.

— Stosownie do zapowiedzi fabryka J. Kindermana (Łąkowa 23) od dzisiaj czynną będzie 5 dni w tygodniu.

— W fabryce Akc. Tow. M. Silbersteina (Piotrkowska 242) wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że od 1 marca praca zredukowana będzie do 5 dni w tygodniu.

Jak nas informują, ma być także zmniejszona liczba robotników.

(=) **Z Towarzystwa opieki nad dziećmi.** We wtorek dnia 16-go lutego o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa opieki nad dziećmi, przy ulicy Miłsza nr. 16, odbyło się posiedzenie zarządu VII dzielnicy, gniazda łódzkiego, Towarzystwa opieki nad dziećmi, pod przewodnictwem p. Zofii Góreckiej, przy współudziale licznie zebranych członków, jak również i osób obecnych, przybyłych dla zapisania się do Towarzystwa.

Rozdzielono między członkami zarządu tej dzielnicy ulice w ten sposób, że każdy ma wyznaczony teren, w obrębie którego ma powoływać starostów, opiekunów domów, jak również starać się o powiększenie liczby członków, oraz zajmowanie się inkasowaniem składek.

Na temże zebraniu powołano na członka komisji rewizyjnej p. Alfreda Kwaśniewskiego, na członka komisji dochodów niestałych p. Maryę Stagińską, na członka komisji opiekuńczej p. Włodzimierza Stagińskiego, na starostów: pp. Cecylię Łopińską, Franciszka Millera i Antoniego Bajszczyka zaś na opiekunkę p. Apolonję Zarębską.

(a) **Ze Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych.** Prezes zarządu p. Franciszek Nechwila, zmuszony jest nagle opuścić Łódź, powołany bowiem został do natychmiastowego objęcia stanowiska głównego zarządzającego składami przy Towarzystwie akcyjnym Singer w okręgu jarosławskim.

Dzisiaj o godzinie 2-ej po południu p. Nechwila wyjechał żegnany przez członków zarządu Sto-

warzyszenia i licznych przyjaciół na dworc kolejowym.

(c) **Osobiste.** Na opróżnione stanowisko sekretarza biura dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, skutkiem śmierci ś. p. Heliodora Szlima, dyrekcja zamianowała na ostatniem posiedzeniu p. Janusza Wereszczyńskiego, dotychczasowego pomocnika buchaltera w temże Towarzystwie.

(=) **„Wisła“** Wobec tendencyjnego sprawozdania jednego z pism z posiedzenia Stow. „Wisła“, nadesłano nam protokół z posiedzenia, który poniżej podajemy:

W dniu 14 lutego r. b. o g. 2 i pół po poł. w Stowarzyszeniu „Wisła“ Rokińska Szosa № 59 odbyło się zebranie roczne, na które przybyło 94 członków. Zebranie otworzył p. Bouczyk, prezes wyżej wymienionego Stowarzyszenia. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Kasznickiego, na asesorów pp. Głogoskiego i Pospieszńskiego, na trzymającego pióro p. Kijańskiego. Członek zarządu odczytał bilans za rok 1908 przychody i rozchody, a pozostałe zyski rozliczono na członków od wybranych towarów po 7% proc., a dla nieczłonków po 3% proc. dywidendy 10%, pozostało jeszcze 167 rb. 5 kop.

Członkowie raczyli wydzielić za gorliwą pracę zarządowi 83 rb. 52 kop., na solenne nabożeństwo 5 rb. i na szkołę rzemieślniczą przy ulicy Wodnej 5 rb resztę pieniędzy pozostawia w obrocie aż do czasu rozpoczęcia budowy nowego kościoła w Widzewie, przy rozpoczęciu budowy będą wyasygnowane pozostałe pieniądze jako dobrowolna ofiara.

(y) **Z Harmonii.** Zapowiedziana w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Harmonia“ (Południowa 36) na dzień 20 b. m. w sobotę wieczorem „Wieczornica taneczna“ będzie ostatnią w tegorocznym karnawale, gdyż w poście urządzone będą tylko wieczorki, mające na widoku kształcenie się członków i szerzenie wśród nich zamiłowania do literatury i sztuk pięknych, słowem prowadzić się będzie wyłącznie praca kulturalna.

To też sobotnia wieczornica będzie prawdopodobnie jedną z najbardziej ożywionych. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

(x) **Zabawa kostymowa** urządzana staraniem Towarzystwa „Lutnia“ w nadchodzącą niedzielę w salonach swego lokalu, pod nazwą „Dobijany“, zapowiada się ze wszelkich miar znakomicie.

Jest to ostatnia zabawa w gaszącym karnawale i należy przypuszczać, że tłumnie nawiedzą „Lutnię“ tak członkowie, jak też i przyjaciele tego tak sympatycznego i pożytecznego Towarzystwa.

O ile któryby z panów nie mógł stawić się w kostymie, to obowiązują strój balowy.

Zabawa rozpocznie się o godz. 8 wieczorem. Bilety nabyć można przy wejściu na salę.

(=) **Zarząd Stow. nauczycielstwa polskiego** oddziału łódzkiego zawiadamia swych członków, że te tylko wnioski na ogólnem zebraniu w dniu 26-ym b. m. rozpatrywane będą, które zarządowi przedstawione zostaną do d. 23 b. m. włącznie, stosownie do ustawy.

= **„Pożegnanie karnawału“.** Wieczór taneczny w Grand Hotelu, zorganizowany na sobotę dnia 20 b. m. pod nazwą „Pożegnanie karnawału“ przez komitet dochodów niestałych 76 Koła Tow. wpisów szkolnych, obudził duże zainteresowanie w szerokich kołach naszego miasta. I słusznie, idzie tu bowiem o walkę z analfabetyzmem, o doniosłą i palącą sprawę oświaty początkowej, o szkoły prywatne początkowe, kształcące dziecię najuboższych rodzin.

To też nie wątpimy, że w sobotę wieczorem w sali Grand-Hotelu na „Pożegnaniu karnawału“ znajdą się wszyscy, którym sprawa oświaty leży na sercu.

(a) **Wieczornica Stow. robotników chrześc.** W nadchodzącą niedzielę w sali Angielskiej (Pasaż Szulca nr. 2) o godz. 8 wieczorem, Stowarzyszenie robotników chrześcjan organizuje dla członków i ich rodzin wieczornicę, którą wypełnią produkcje artystyczne (śpiew, deklamacya, gra na fortepianie) oraz tańce. Bilety nabywać można w zarządach kół Stowarzyszenia (przy kościołach: św. Anny, św. Józefa i w domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 34) do godz. 6 wieczorem.

(z) **Stowarzyszenie zawodowe współpracowni-**

ków rytowników, oraz drukarzy na tkaninach zapowiada roczne ogólne zebranie na 21 b. m., o godz. 2 po poł., w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, Nowy Rynek 6.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów malarskich.** Na ogólnem zebraniu członków Zgromadzenia majstrów malarskich, na starszego majstra wybrany został ponownie p. Adolf Butschkat, a na podstarszego w miejsce p. Herminga p. Gustaw Wizer. Zapisano 4 uczniów, wypisano 5 czeladników.

(a) **Echa napadu.** W uzupełnieniu zamieszczonej przez nas wiadomości o napadzie bandyckim na kasyera fabryki Karola Hoffrichtera (ul. Piotrkowska 204) nadmieniamy co następuje:

P. Władysław Kulski inżynier i kasyer firmy wyjechał dorozką z biura centrali z zamiarem udania się do oddziału fabryki, położonego przy ulicy Kątnej nr. 13, w celu wzięcia tam sumy przeznaczonej na przypadające co czwartek wypłaty dla robotników. Pieniądze w banknotach i w monecie srebrnej umieszczone były w kufierku drewnianym, opatrzonym zamkiem. Ogółem p. Kulski wioził ze sobą rubli 1,588 kop. 98 (w portfelu przy sobie miał paręset rubli).

Kiedy p. Kulski znalazłszy się na ul. Placowej, obok fabryki Józefa Rychtera, skręcał w ul. Kątną, tuż prawie około gmachu oddziału K. Hoffrichtera wypadło nagle z za węgla pięciu bandytów, z których czterech z rewolwerami w rękach, jeden zaś z siekierką.

Bandyci zatrzymawszy konia i rozkazawszy dorozkarzowi, aby nie ruszał się z miejsca, wskoczyli do dorozki, zagrozili p. Kulskiemu rewolwerami, aby milczał, a następnie schwycili za kuferek i zaczęli kłusem uciekać.

Stojący na pobliskim posterunku strażnik policyjny Mikołaj Mironiuk zauważywszy biegnących z łupem, zaczął wołać „stój!”

A gdy biegnącemu naprzód bandycie usiłował zagrozić drogę — wówczas posypał się grad kul, które ugodziły Mironiuka w piersi i lewą nogę.

Tym sposobem bandyci utworowali sobie drogę.

Działo się to na kilkanaście minut przed wyjściem robotników z fabryki czyli, że bandyci działali z uplanowanym z góry zamiarem, aby zniszczyć się z tłumem i zniknąć niepostrzeżenie.

P. Kulski na razie nie mógł zdać sobie sprawy z tego, co się koło niego dzieje i dopiero po dokonany napadzie ochłonął z wrażenia.

Do ranego Mironiuka wezwano lekarza Pogotowia. Pomimo energicznego ratunku, Mironiuk dziś o godz. 8-ej rano zmarł w szpitalu św. Aleksandra.

Zaraz po napadzie na ulicy opodal miejsca napadu znaleziono srebrną monetą 167 rb., pochodzącą z rabunku.

Bandyci wiedzieli widocznie, że pieniądze wiezione będą w kufierku z zamkiem, skoro zaostrzyli się w ostro zakończoną siekierą.

Władze policyjne aresztowały kilka podejrzanych o ten napad bandycki, między innymi dwóch w Pabianicach.

(a) **Zasypany węglem.** Dzisiaj o godzinie 11-ej rano, pracujący w składzie węgla przy ulicy Wodzowskiej № 69, robotnik 36-letni Antoni Kopa, skutkiem zaważenia się sterty węgla został zasypany i przygnieciony tak silnie, iż uległ obrażeniu całego ciała i zgnieceniu głowy. Wezwany na ratunek lekarz Pogotowia odwiózł chorego do szpitala św. Aleksandra. Życie Kopy zagrożone jest niebezpieczeństwem.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy dwie osoby, kobieta i mężczyzna. Obaj lekarze Pogotowia ratunkowego udzielili doraźnej pomocy.

(h) **Pożar.** Dzisiaj rano, o godz. 3 min. 15 wynikł pożar w składzie drzewa przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 30. Bez względu na dość znaczne rozszerzenie się pożaru przy łatwopalnym materiale, oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejska ogień w pół godziny ugasiły. Przyczyna ognia niewiadoma, straty nie duże.

(p) **W fabrykach.** W fabryce przy ul. Długiej nr. 138, własność Wislickiego, Fałga Gruffall, robotnica, lat 24, podczas pracy dostała ataku nerwowego i dłuższy czas była bezprzytomną. — Dzisiaj rano o godz. 7 w fabryce Hoffrichtera przy ul. Piotrkowskiej nr. 204 Wojciech Sobczak, robotnik, lat 39, odniósł w maszynie poszarpanie prawej ręki. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy. Sobczaka odesłano do szpitala.



(y) Na szkołę handlową w Zgierz. W nadchodzącą sobotę dnia 20 b. m. w sali „Lutai“ zgierskiej odbędzie się bal na rzecz szkoły handlowej w Zgierzu.

(c) Z Pabianic. W fabryce Tow. akc. R. Kintera zawiadomiono niedawno tkaczy, że tkalnia czynną będzie 3 dni w tygodniu; obecnie z powodu większego zapotrzebowania towaru warsztaty szerokie i półszerokie będą czynne cały tydzień, a wąskie 4 dni w tygodniu.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr.** W poniedziałek wieczorem w teatrze Wielkim ukaże się po raz pierwszy komedia współczesna „Teraz“ oryginalnie napisana przez Maurycego Kisielnickiego, znanego recytatora utworów mistrzów naszej poezji.

— Dramaty ibsenowskie pełne głębokich myśli, symbolów i przenośni, oparte przeważnie na procesach psychologicznych rozgrywających się w duszach bohaterów są niezmiernie trudne do wystawienia na scenie w należytym dobranem zespole, wymagają bowiem subtelnej wniknięcia w rolę, życia się niejako z duchowym wnętrzem postaci, w którą wykonawca się wciela. Dla tego też bardziej szczegółowe sprawozdanie z wystawionego wczoraj na scenie teatru Victoria dramatu Henryka Ibsena p. t. „Mistrz Solnes“ podamy po jednym z następnych przedstawieli.

Na razie zaznaczamy tylko, że zabiegliwa dyrekcja naszego teatru wystawiła sztukę tę bardzo starannie i z dużym nakładem pracy. Sztuka dobrze wyreżyserowana szła żywo i składowanie przyczem dobrą grą wyróżniły się panie: Starska (Gilda Wangel) oraz pp. Zelwerowicz (budowniczy Holward Solnes) Oranowski (dr. Herdal) i Ryszkowski (Kaut Browik).

**Ko. oert Roseuthala.** Jak już wspominaliśmy, w teatrze Wielkim w niedzielę, dnia 21 lutego 1909 roku, odbędzie się koncert Maurycego Roseuthala. Program tego nadzwyczaj interesującego koncertu następujący: „Arya z waryacjami“ — Haendel; „Gawot i Musette“ — Bach; „Gawot“ — Martini; „Vivace“ — Scarlatti; „Karnawał“ — Schumann. „Kołysanka“ — Chopin; „Scherzo b-moll“ — Chopin; „Studjum“ na temat Walca Des-dur Chopina — Maurycy Rosenthal; „Liudenbaum“ — Schubert-Liszt; „Papillons“ — Maurycy Rosenthal; „Fantazya“ na temat walców Straussa — Maurycy Rosenthal. Bilety sprzedaje skład Szródera, Piotrkowska 81.

## OFIARY.

Na Koło № 76 Towarzystwa wpiśbów szkolnych w Łodzi.

Alojzy Dworzaczek 1 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Siołka komandytowa robotników łódzkiej przy ulicy Zielonej № 30 składa 20 rb., jako czysty dochód z zabawy, urządzonej w sali Towarzystwa „Jedności“ w dniu 13 b. m.

Dla najbardziej potrzebujących.

(do uznania redakcji „Rozwoju“).

Urządnicy poczty i telegrafu w Łodzi złożyli 58 rubli 22 kop., jako czysty dochód z zabawy, urządzonej w lokalu Towarzystwa „Harmonia“.

St. M. 6 rubli, jako resztę zebranego od adwokatów funduszu na wieniec dla ś. p. Alfreda Smiarowskiego.

Na szkołę rzemiosł.

Towarzystwo spożywcze „Wisła“ 5 rubli.

Dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiem.

F. T. 50 kop. — Szczepan Pawlicki 3 ruble.

Dla biednej wdowy przy ul. Widzewskiej № 104.

L. S. 1 rb.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Szczepan Pawlicki 5 rb.

Na ofiary strasznej katastrofy we Włoszech.

Chór Różańcowy przy kościele św. Krzyża, zebrane na wieczorku w dniu 13 lutego b. r. 3 rb. 25 kop. Student Gałęzka z żoną 1 rb.

Na uczelnia.

Wanda, Tola i Adam 2 rb.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Epidemia zbrodni.** Pierwsze zbrodnicze zamachy na kobiety w Berlinie, przed kilku dniami przez niewykrytego dotąd sprawcę dokonane, podnieciły ciemne żywioły stolicy państwa niemieckiego do naśladownictwa. Nie ulega wątpliwości, że świeże krwawe napady w liczbie osmiu w poniedziałek i wtorek wykonane, nie są dziełem jednego i tego samego człowieka. Pierwszy berliński „Janek rozprawca“ znalazł szybko naśladowców, a kto wie czy policja berlińska nie ma tu do czynienia z całą zorganizowaną bandą zwyrodniałych jednostek.

A oto szczegóły, jakie o owych zamachach przynosi poczta berlińska:

Policja zajęła była jeszcze przesłuchiwaniami służące Antoniny Cilińskiej, zranionej dnia poprzedniego przy ulicy Inwalidów, gdy nadeszło zawiadomienie, że w Rixdorfie (przedmieście Berlina) pani Loobs została napadnięta przez młodego mężczyznę, który ją schwył za gardło i pchnął nożem w prawe biodro. Na szczęście trzymała w ręku worek skórzany, w który noż się wsunął, tak, że ona szwanku nie poniosła; ma tylko na szyi znaki od podrapania. Zaledwie ten nowy wypadek został zanotowany, zawiadomiono policję że w Szönebergu (również przedmieście Berlina) taki sam los spotkał 14-letnią dziewczynę — i tym razem tylko suknie zostały przebite. Ofiarą trzeciego zamachu przy ulicy Lausitzer stała się żona ślusarza Meyego, noż złoczyńcy z wielką siłą wepchnięty w okolicę prawego biodra, osunął się o brykłę gorsetu, tak że Meyeowa nie została zraniona.

Czwarta ofiara, 19-letnia służka Marya Linde, w Lichtenrade pod Berlinem, jest już dosyć silnie zraniona, piąta zaś — pani Wolitzer, w Schönhauser Alee — znów wyszła z przygody bez szwanku z podartą odzieżą.

We wtorek napadnięte zostały trzy kobiety: 20-letnia krawcowa, Łucya Kaschke, w Lichtenbergu i żona powroźnika przy Eylau, na schodach, gdy wychodziły z mieszkania; nadto 24-letnia służka Emma Bogramm, przy Hohenzollern-dam. Wszystkie są lekko ranione.

Łatwo sobie wyobrazić trwogę, jaką wśród ludności berlińskiej szerzą te napady. Policja dotąd na ślad sprawcy, a raczej sprawców, nie natrafiła. Zaareztowała tylko różnych młodych ludzi, których następnie uwolniła, gdyż podejrzania okazały się bezpodstawne. W żadnym z przytoczonych wypadków napastnik nie był przez nikogo ścigany, jakkolwiek różni ludzie go widzieli.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 18 lutego.** (P.) General inspektor wydziału inżynierii, general-adutant Wielki Książę Piotr Mikołajewicz z powodu choroby, na własną prośbę, uwolniony ze stanowiska general-inspektora.

Towarzysz general-inspektora wydziału inżynierii inżynier general Wernander mianowany general-inspektorem wydziału inżynierii, zaś na jego miejsce komendant fortecy kowieńskiej inżynier wojskowy Aleksandrow.

**Petersburg, 18 lutego.** (P.) Członek Rady państwa, senator Łukianow, mianowany został oberprokuratorem Synodu, z pozostawieniem go w godnościach członka Rady państwa i senatora.

**Petersburg, 18 lutego.** (P.) W ciągu ostatniej doby na cholere zachorowało 11 osób, zmarło zaś 6.

**Jaroslław, 18 lutego.** (P.) Znowu zachorowały na cholere 2 osoby.

**Jaroslław, 18 lutego.** (P.) W Rybinsku ponownie zachorowało na cholere 5 osób, zmarła 1. Ogółem zachorowało 22 osoby, zmarło 8.

**Cd-sa, 18 lutego.** (P.) Pod przewodnictwem naczelnika miasta odbywają się narady w sprawie przebudowy i rozszerzenia portu.

**Berlin, 18 lutego.** (P.) Parlament przesłał do komisji projekt rządowy do prawa o wzmocnieniu funduszy obrotowych Banku Cesarskiego za pośrednictwem uruchomienia funduszu rezerwowego i przyznania bonom Banku Cesarskiego znaczenia monety obiegowej. Prezydent Banku Cesarskiego,

Hafenstein, wypowiedział się przeciw zamianie Banku Cesarskiego na państwowy. Zdaniem prezydenta należy nadać szczególne znaczenie kwestyi zabezpieczenia kapitału banku od wpływów politycznych. Bank państwa wnosi politykę do spraw finansowych. Również ważnym jest zabezpieczenie banku na wypadek wojny. Szczególne znaczenie posiada zachowanie samodzielności kredytu bankowego na równi z kredytem państwa.

**Kopenhaga, 18 lutego.** (P.) Folketing (sejm) przystąpił do pierwszego czytania projektu do prawa o obronie. Ławki poselskie i trybunały przepelnione. Były minister prezydent Christensen, członek lewej partii reform, mówi, że plan zabezpieczenia neutralności powstał po wojnie 1870—1871 r. i zamienił wszystkie projekta przymierzy. Gdyby wyraził się Christensen, ktokolwiek zaproponował Danię przymierze nawet na najdogodniejszych warunkach, to byłaby ona zmuszona uchylć się od niego. Pragniemy zachować dobre przyjacielskie stosunki z Niemcami.

Christensen z uznaniem zachował się wobec projektu rozszerzenia morskich fortyfikacji, jednakże nie uznaje za możliwe zgodzić się na fortyfikacje lądowe, albowiem nie odpowiada to środowisku kraju.

Socjalista Klausen wypowiedział się przeciw projektowi rządowemu i wskazywał na pożądane wzmocnienie floty. Radykal Slennerik zaznaczył, że projekty rządowe mogą zabezpieczyć tylko neutralność Zelandyi, lub jedyne Kopenhagi. Dalszy ciąg obrad jutro.

**Budapeszt, 18 lutego.** (P.) W izbie posłów podczas obrad nad projektem prawa o rekrutach, prezydent ministrów Wekerle wygłosił mowę, w której powiedział, iż rząd nie żąda powiększenia kontyngensu i zaprzeczał pogłoskom, jakoby zamierzał wniesć do izby wniosek o powiększenie kontyngensu bez uwzględnienia żądań narodowych. Choć rekruci, których rząd żąda w projekcie prawa, nieprędko będą powołani, przecież Wekerle prosił o rychłe przyjęcie projektu prawa ze względu na położenie zagraniczne, które nazwał trzeba niepewnym i niespokojnym, aby powiększyć wagę moralną polityki państwa.

**Serajewo, 18 lutego.** (P.) Pograniczne komory celne donoszą: Bojkot towarów austriackich w sandzaku nowobazarskim ustał zupełnie.

**Brema, 18 lutego.** (P.) Z powodu napływu wychodźców, Lloyd północno-niemiecki podniósł ceny biletów okrętowych na przejazd do Nowego Yorku.

**Konstantynopol, 18 lutego.** (P.) Minister handlu w rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Jeni“ powiedział, że rokowania z ambasadą austriacką w sprawie zmiany protokołu ugody zakończyły się pomyślnie. To ułatwi zaniechanie bojkotu. „Ikdan“ pisze, że co do protokołu ugody spraw spornych już niema. W ten sposób sprawę bośniacką można już uznać za uregulowaną.

**Konstantynopol, 18 lutego.** (P.) Poseł turecki w Madrycie, Allichsanbey, mianowany posłem w Białogrodzie.

D Z I E N N E.

**Petersburg, 19 lutego.** (P.) Najwyższy Roskrypt, wydany na imię Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Piotra Mikołajewicza:

„Wasza Cesarska Wysokość!

W roku 1904 ym Ja powołałem Was na wysoki urząd general-inspektora inżynierów. Bez względu na wątłe Wasze zdrowie Wasza Cesarska Wysokość z zaparciem siebie oddała się spełnieniu włożonych na Was obowiązków, dokładając wszystkie swoje siły w celu udoskonalenia tak bardzo rozlicznych gałęzi służby inżynierskiej. Na nieszczęście nowy i poważny atak choroby zniewala Was w chwili obecnej porzucić rozpoczęte przez Was prace, aby szukać poratowania zdrowia w ciepłym klimacie, zdala od stolicy.

Wobec tego Ja widzę się zmuszony przychylić się do Waszej prośby o uwolnienie Was od obowiązków general-inspektora. Wysoko ceniąc Waszą działalność na tym urzędzie, Ja uważam za przyjemny dla siebie obowiązek wyrazić Wam Moje serdeczne podziękowanie“.

Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Młosci ręką napisano:

„Serdecznie Was kochający i szczerze wdzięczny

MIKOŁAJ.“

W Carskim Siole 8/19 lutego 1909 r.

Konstantynopol, 19 lutego (P). Izba posłów przystąpiła dzisiaj do pierwszego czytania projektu układu z Bankiem otomańskim co do pożyczki 4 milionów funt. tureckich, rozprawy jednak przerwano skutkiem przybycia do parlamentu nowego wielkiego wezyra, Hilmi, paszy, z członkami gabinetu.

Hilmi pasza wygłosił mowę, przerywaną częstymi oklaskami, zwłaszcza, gdy wyrażał nadzieję, iż rząd będzie poparty przez przedstawicieli wszystkich stronnictw i narodowości. Przy najmniejszej oznace braku zaufania ze strony parlamentu, gabinet poda się do dymisji.

W części mowy, dotyczącej polityki wewnętrznej, mówca zwrócił uwagę na konieczność usunięcia przesądów, wpływających z różnicy wiary i narodowości, oraz walki przeciwko dążeniom partykularnym.

W sprawie polityki zagranicznej mówca zapewnił, że rząd pragnie utrzymać w dalszym ciągu stosunki pokojowe z państwami bliższymi i dalszemi, postępować jednak będzie stanowczo i z godnością, której dał początek ustrój konstytucyjny państwa. „Hasłem naszym — mówił — będzie tylko utrzymanie braterstwa międzynarodowego, szanowanie praw każdego państwa, oraz niedopuszczanie, aby gwałcono prawa nasze. Nie wątpimy, że, że pomimo wszelkich trudności obecnych i przyszłych uda się nam uniknąć wojny. Zawikłania, istniejące do niedawna, znajdują się obecnie na drodze załagodzenia ostatecznego i nie od nas zależeć będzie, jeżeli w przyszłości najbliższej wszystkich kwestyi nie rozstrzygnie się ku zadowoleniu stron interesowanych i za zgodą mocarstw, których sympatya zawsze była dla nas bardzo drogocenna.

Kończąc mowę, wielki wezyr zawiadomił izbę, że otrzymał od nowego ministra spraw zagranicznych (dotychczas ambasadora tureckiego w Londynie) zawiadomienie telegraficzne, że zgadza się na program gabinetu. Inni posłowie, którym polecono, aby zawiadomili mocarstwa o programie gabinetu, donoszą, że mocarstwa przyjęły program ten z zadowoleniem i ufnością.

Członek stronnictwa zjednoczenia postępowego, Izmael Kemal, złożył, po skończeniu mowy przez wielkiego wezyra, wniosek, aby wyrazić zaufanie Hilmiemu paszy, który przyjął stanowisko po Kiamili paszy, usuniętym niekonstytucyjnie. Izba odrzuciła wniosek ten znaczną liczbą głosów i przyjęła następnie wśród oklasków inny, wyrażający zaufanie rządowi bez żadnych komentarzów.

**Giełda warszawska.**

(Telefonem)

z dnia 19 lutego.

	zad.	fiar.	tranz.
Czeki na Berlin . . . . .	46 45	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	77,30	76,30	76,80
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	97 25	96 25	—
5% „ „ z 1906 r.	93 00	97,00	97,55
5% Premiiówki I-iej emisji . . . . .	354	343	—
5% „ „ II-iej „ „ . . . . .	279	273	—
5% „ „ Szlacheckie . . . . .	242 1/2	2 6 1/2	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk. . . . .	92 60	91,70	92,20
5% Listy zastawne m. Warszawy . . . . .	95 50	94 50	94,95
4 1/2% „ „ „ „ . . . . .	89 50	88,50	89,25
Akcje Lilpop, Rau i Lewenstein . . . . .	—	—	—
„ Putiłowskie . . . . .	—	—	—
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	487
„ Starachowice . . . . .	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi . . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	—	89,75	90,20
4 1/2% „ „ „ „ . . . . .	—	—	—
Listy m. Piotrkowa . . . . .	86 50	—	—
Bank Handlowy w Warszawie . . . . .	372 1/2	367 1/2	—

Konstantynopol, 19 lutego. (P.) W ciągu ostatnich czterech dni w wilajecie niwasskim wskutek trzęsienia ziemi zachwiało się kilkaset domów. Zginęło 5 osób.

Londyn, 19 lutego. (P.) Do gazety „Times” telegrafują z Teheranu: Brat szacha Szuae saltane, powracając z Europy w dniu 16 b. m. w Reszcie wzięty został do niewoli przez rewolucjonistów. Domagają się oni okupu 1000 funtów.

Sofia, 19 lutego. (P.) Z okręgu, dotkniętego trzęsieniem ziemi w okolicach Jambola, w dalszym ciągu nadchodzą doniesienia o podziemnych wstrząszeniach, które najsilniej odczuwano w południe 18 b. m. Ludność dwóch wsi pozostaje bez dachu. Do miejscowości dotkniętej trzęsieniem ziemi, wyjechali ministrowie.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
18/II 1 pp.	743 7	- 7 0	89	Pn Z 1	Z dnia 18 II Temperatura max.—3 5° C. Temperatura min.—18 2° C. Opada 2 7
18/II 9 w.	746 4	- 6 6	79	Pn Z 1	
19/II 7 r.	746 8	-12 3	93	Pn 1	

**Drobne ogłoszenia.**

Billard nowy piramidkowy z kocięcianami bilkami zaraz do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska № 80, w herbaciarni. 740-3-3

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość w sklepie, Karola № 18. 655-5-3

Fabryka piekarska z obiadaniami do sprzedania. Widzewska № 69. Wiadomość na miejscu. 736 3-3

Jest do wydzierżawienia na lat trzy restauracja II rzędu, położona w pięknym parku kaliskim. Oferty składać w Domu Handlowym „Progres” Witolda Wagnera w Kaliszu, Wrocławska 41. 736-3-2

Kupię pranie wyrobioną. Oferty pod lit. J. P. w „Rozwoju”. 899-3-wn3

Maszyny z 5 szafkami najnowszej konstrukcji, używane, sprzedam. Ulica Złota 3-52. 520-6 6

Maszyna do pisania do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Konstantynowska № 19, u adwokata Filipkowskiego. 741-3 3

Maszyna do sprzedania Singera starego systemu niedrogo. Ul. Benedykta 35, w magazynie kapeluszy. 770-2-2

Maszynę pięknie szyjącą sprzedam niedrogo. Jullusza 11 m. 33, obcyzna. 772-3-1

Magazyn kapeluszy do sprzedania. Ul. Ludwiki 11 m. 9. Tamże do sprzedania duże tremo. 753-3-1

Od 1-go marca do wyujęcia pokój umeblowany. Cena przystępna. Spacerowa 34, m. 15. 744-3-2

Ogrodnik, kawaler, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1-go marca. Adros: Jan Lesieki, poczta Zgierz, folwark Rudonki, gub. Piotrkowska. 763-3-2

Obiady dla pań. Andrzeja 11-11. 769-1

Od 1-go marca potrzebna jest kucharka z dobrymi świadectwami. Kamienna 11, parter, od frontu. 757-3-2

Potrzebny chłopiec do pomocy do zakładu blacharskiego. Piotrkowska 188. 774-2-1

Poszukuję 1 pokoju z kuchnią, pod 1 kwietnia. Oferty do Administracji „Rozwoju” pod H. W. 776-1

Pokój-pomieszczenie dla panienki, z życiem, fortepianem. Francuska-pokój wspólny, lekcyce wynagrodzenie. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 773-4-1

Pokój umeblowany z łożyskiem, utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Składowa 12, m. 3. 724-3-3

Poszukuję lokalu na kawiarnię od 1-go kwietnia. Wiadomość Zielony Rynek 35, w Garkuchal. 743-3-3

Przytąkał się pies (buldog) maści szarawej. Odebrać można za zwrot kosztów. Średnia № 57 - 24. 739-3-2

Przytąkał się pies duży, złoty, aszy krótko ucięte, ogon długi. Mikołajewska 117, Matecki. 748-3-2

Roboty artystyczne uziela osoba z patentem: snycerstwa, malarstwa na drzewie, koszykarstwa, slójd, oraz haftu białego i kolorowego. Ul. Andrzeja № 11 m. 14. 3 metro. 752 4w2

Szafa mała, prawie nowa, tanto do sprzedania. Targowa № 7. wiadomość u stróża 759-3-2

Sprzedam tożarnię żelazną jednodniową. Średnia № 12, w sklepie. 742-3-2

Student uniwersytetu udziela skorepetycji i przygotowanie na świadectwa. Wiadomość: Mikołajewska 9, m. 2. Zasiadać można od godz 1 do 2 1/2. 741 6-2

Sklep z obuwiem sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 719

Sklep mały do sprzedania niedrogo z powodu choroby. Ulica Brauna № 5 przy Szosie Rokicińskiej 771-2-1

Uczeń z półtoraroczną praktyką poszukuje posady w zakładzie aptecznym. Ul. Drowańska № 48 m. 8. B. Wakowski. 773-3-1

Uczeń z trzechklasowym wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju” sub „Uczeń”. 281-4-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Marcina Malinickiego, wydany z fabryki M. Kohna. 777-3-1

Z powodu choroby sprzedam sklep spożywczy. Ul. Rajteira № 5. 778-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Kozala, wydany z fabryki Dessurmorta 779-1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej, na imię Franciszki Bakowskiej, wydany z fabryki Ossera 768-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Dworzniaka, wydany z zakładu kamieniarskiego p. Urbanowskiego 766-3-2

Zaginął paszport na imię Maryanny Kaźmierczak, wydany z gminy Bolków. 765 3-2

Zaginął duży pies czarny (dow). Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie do Przybysza na Widzewska № 5 754 3 2

Zaginął paszport na imię Juliana Smolana, wydany z gminy Wawer, pow. warszawski 735-3-3

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej, na imię Franciszki Poleczyńskiej, wydany z fabr. Ant. Fö-ster. 749 3 3

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Ogłuszka, wydany z Biaktowni Łódzkiej 733 3 3

Zaginął kwit od paszportu na imię Eri Edelbaum, wydany z fabr. Woldswalskiej 747 3 3

**Miód** na funty 25 kop. **Pocet** widła funt. 13 kop. **Ocet** zbrzozy 10 kop. kwarta, **Marynaty** rybne w rozmaitych gatunkach **tanio**, a także **Herbata** firmy „Karawan”. sklep **Mikołajewska 27.**

**CYRK A. D. DEVIGNÉ** w gmachu „APOLLO”

W sobotę 20 lutego 1909 r. dane będzie **WIELKIE SPORTOWE PRZEDSTAWIENIE** Dalszy ciąg międzynarodowego szampionatu walki francuskiej dla specjalistów silaczy o nagrodę 5000 frank. **Dzisiaj 5 Walk Dzisiaj**  
1 Turecka walka (Kecz-a Kecz) między Murzukiem — Afryka Jensenem — Dania. Niezależnie od konkursu szampionatu, dyrekcya cyrku przewiduje premjum 50 rb: zwycięzcy 35 rb, zwycięzcom 15 rb. — 2 Haller — Szwajcaryja i Kawan — Węzry. 3. Buccioni — Włochy i Cykiop-Bienkowski — Poznań („rewanga”). 4. Dzenkins — Ameryka i Wolfram — Wiedeń. 5. Frisztenky — Czechy i Spirya — Grecya (ostateczna). Sarya obrazów „The Royal Blo. Drugi dabint niezrównanych modern akrobatów **Trupa Karola Eigen** (5 osób). **Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem.** 492  
ANONS: W niedzielę 21 lutego 1909 roku 2 przedstawienia.

**Sprostowanie.** W № 38 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacyi Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:  
1) lam II wiersz 27 wydrukowano Odesa m. Pol. Z. 36805, winno być Odesa m. Pol. Z. 35805;  
2) lam II wiersz 16 strona 8 wydrukowano Warszawa W. W. 250. 226. winno być Warszawa W. W. 2502 6.

Od dnia 19-go lutego 1909 roku — Między innymi:  
**ODEON** Pierścień wodza czerwonoskórych  
Piękny dramat z życia w Meksyku  
**WILHELM TELL** znany dramat Szwjllera.  
**PROMIENIE i CIENIE** (piękne zdjęcie z natury na półwyspie Cap Martin.



# Komitet Organizacyjny

## Towarzystwa Sanitarnego obywateli m. Łodzi „Sanitas”

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w myśl zdania przez członków Towarzystwa właścicieli nieruchomości m. Łodzi na ostatniem ogólnem zebraniu wyrażonego, w celu dania właścicielom mniejszych posiadłości dłuższej sposobności przystąpienia do Towarzystwa „Sanitas”, jak również z powodu, że wielu z obywateli nie zdążyli dotąd wnieść 25-procentową wpłatę z sum zadeklarowanych, **termin na subskrypcję został przedłużony do dnia 15-go marca r. b.**

Wszyscy obywatele, którym na tem zależy by ochronić się od odpowiedzialności wobec postanowienia obowiązującego, wydanego w celu uporządkowania assenizacji w mieście, raczą niezwłocznie przystąpić do subskrypcji, by Towarzystwu dać możność do obsłużenia wszystkich swoich członków, w terminie przez władzę wyznaczonym.

Zapisy i wpłaty przyjmują:

**Bank Handlowy w Łodzi, Bank Kupiecki Łódzki, Tow. Wzajemn. Kredytu (Piotrkowska 43), Tow. Wzajemn. Kredytu Przemysłowców Łódzkich i Drugie Tow. Wzajemn. Kredytu (Piotrkowska 74).**

### Zakład ortopedyczny

przy szpitalu Anny Maryi pod kierunkiem D-ra Tomaszewskiego. Leczenie skrzywien kręgosłupa i kończyn Mechanoterapia. Gimnastyka lecznicza i masaż od g. 4—5 pp. Dla niezamożnych od 9—10 rano z ustępstwem. Zapisy codziennie w szpitalu u D-ra Tomaszewskiego od g. 11—12. 285 5 5

Do odstąpienia

### VII. kl. zakład naukowy żeński

istniejący od kilkunastu lat. Blizsza wiadomość: Mikołajewska № 31 mieszka 2. 476—3—3

Sprzedaje się z powodu wyjazdu **salonik z czerwonego drewna:** kanapa, stół, 6 krzeseł, 2 taburetki, biurko, oszklona szafka etc. i różn. rzeczy. Wiadomość: Andrzeja 43 m. 6. od 2 do 6 pp. 458-3-3

Jest do wydzierżawienia

### BUFET

ze sprzedażą piwa

w ogrodzie, położonym w środku miasta. W ogrodzie tym odbywają się w każdą niedzielę zabawy przy udziale paru tysięcy osób. Życzący bliżej poinformować się o warunkach proszeni są o zgłoszenie się do redakcji „Jedności”. Piotrkowska 175. 478—3—2

Do wynajęcia zaraz **stajnie, wozownie i kantor,** odpowiedzialnie również na skład. Wiadomość: Przeważd 16 m 17. 470 3 2

Do wynajęcia

### „LEŚNICZÓWKA”

ogrod z budynkami przy ul. Miłska na restaurację, zabawy, szkołę, szpital, mieszkania i t. p. Wiadomość ul. Andrzeja 5, czytelnia. 473—3—2

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

### Skład Apteczny

pod Warszawą. Wiadomość: Hetner, apteka Malinowskiego, Nowy Świat w Warszawie. 477—3—2

### Szkoła 4-klasowa J. Radwańskiego

Ceglana 11, przysposabia na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie i inne. 348—4—4

## Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi t warowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. grudniu 1903 r. za frachtami: Syzrań M. Kaz. 9094 towar wełniany, Szołkaczew; Orzeł I M Kur. 61091 chustki wełniane, A. A. Rudakow dla Karola Benicha; Oziery M. Kaz. 17013, 17014 i 17017 tkanina bawełniana, Berman; Klimowo Mur. 7290 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla Lifszycy i S-ki; Mitawa R. O. 75439 wyroby bawełniane, F. Meyerowicz dla I. K. Poznanińskiego; Smogon L. R. 1805 chustki wełniane, Sz. Ancelewicz; Szawle L. R. 70290 wyroby rękodzielnicze, Fridman i Judelowicz; Szawle L. R. 70277 wyroby rękodzielnicze, A. Szlanoberski; Wiczuga Pól. 4153 i 4028 resztki przędzy bawełnianej, T-wo Mannf. I. Konowałowa i Syna; Kostroma m. Pól. 7127 przędza bawełniana, Gratri, Zerar i Michina; Białystok Pól. Z. 202495 skóry wyprawne, R. Kuźnicka; Białystok Pól. Z. 202429 i 202430 wyroby tabacne, J. Janowski; Petersburg tow. Pól. Z. 412641 wyroby cukiernicze, A. Kapłun i Syn; Petersburg tow. Pól. Z. 411741 wyroby cukiernicze, Bliqken i Robinsohn; Dźwińsk tow. Pól. Z. 110367 wyroby rękodzielnicze, S-owie A. D. Szatriowa; Dźwińsk tow. Pól. Z. 110077 towar wełniany, A. Karellic; Dźwińsk tow. Pól. Z. 108950 wyroby bawełniane, Zilberman; Dźwińsk tow. Pól. Z. 108946 towar sukieny E. H. Ichlow; Grodno Pól. Z. 63458 towar wełniany, Ekspedycya Towarowa dla Berkata; Wilno tow. Pól. Z. 495728 wyroby rękodzielnicze, L. W. Ginsburg; Wilno tow. Pól. Z. 495700 wyroby rękodzielnicze, G. Garger; Wilno tow. Pól. Z. 495116 wyroby rękodzielnicze, M. A. Kacenslenbogen; Wilno tow. Pól. Z. 494780 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kremer; Wilno tow. Pól. Z. 494477 wyroby rękodzielnicze, L. W. Ginsburg; Wilno tow. Pól. Z. 493730 daszki, Z. Chaskes; Ryga tow. R. O. 81897 towar sukieny, A. Hirszfild; Ryga tow. R. O. 81426 towar sukieny, J. Grajewski; Ryga tow. R. O. 79752 wyroby rękodzielnicze, J. Berchard; Ryga tow. R. O. 76284 towar sukieny, Berensztejn i Zyw; Witebsk R. O. 81847 tkanina bawełniana, Józef H. Dworsohn; Nieżyń M. K. W. 6866 wyroby rękodzielnicze, B. Borszczewski; Dźwińsk tow. Pól. Z. Łódź miasto 110011 skrawki sukienne i bawełniane Jędr. Swierdłow; Szosika M. K. W. 7779 wyroby wełniane, Salogub dla A. Lermana; Pirjatın M. K. W. 18574 wyroby rękodzielnicze, Sadowski; Borysow M. Brz. 120342 orzechy i grzyby suszone, A. Gołosowkier; Smoleńsk M. Brz. 4395 próbki manufakturalne, Perelsztejn; Orsza M. Brz. 3853 wyroby rękodzielnicze, A. Nodow; Moskwa tow. M. Brz. 74744 minia żel. sucha, A. K. Fulde; Mińsk M. Brz. 11418 i 11386 wyroby rękodzielnicze, H. L. Perelman; Gorocho-wiec M. Niż. 43443 drążki do wag, I. K. Podkladkin; Nar-wa Pól. Z. 24769 próbki sukna, L. Chait; Sokółka Pól. Z. 18663 i 18614 towar skórzany, M. Tykoszyski; Sokółka Pól. Z. 18613 i 18614 towar skórzany, Józef Kantor; Bieżeńsk M. W. R. 54719 pończochy, T. D. G. W. Czysztianowa; Wasilkow Pól. Z. 3280 wyroby rękodzielnicze; P. Budisz; Mohilów Pól. Z. 31479 wyroby rękodzielnicze, Kwencel; Żuraw-lewka Pól. Z. 2599 wyroby rękodzielnicze, A. Katin; Jeli-sawetgrad Pól. Z. 49310 chustki wełniane, Hofman i Chuteriański; Winnica Pól. Z. 25118 wyroby rękodzielnicze, S. G. Łysienko dla Lichtenszteina; Winnica Pól. Z. 25117 wyroby rękodzielnicze, S. G. Łysienko dla Hurewicza; Flore-szty Pól. Z. 2578 wyroby rękodzielnicze, Z. Panisz dla Sz. Berlina; Biała-Cerkiew Pól. Z. 45831 cierlice żelazne ręczne, A. Lemlich; Popielnia Pól. Z. 16716 wyroby rękodzielnicze, W. H. A. Czarny; Wasilków Pól. Z. 3336 chustki sukienne P. Budisz dla J. A. Grejslajta; Zwienigorodka Pól. Z. 15522 wyroby rękodzielnicze, Sz. Umanow; Ostrogski Kantor Ekspedycyjny Pól. Z. 1436 wyroby wełniane, G. Borad; Humań Pól. Z. 27963 wyroby rękodzielnicze; Z. Wajnbojm; Równe Pól. Z. 40596 wyroby rękodzielnicze; S. M. Gimberg; Golowaniewsk Pól. Pod. linja 7607 wyroby rękodzielnicze, A. Barski; Żytomierz Pod. linja 40090 towar galanteryjny, Torczyński; Odesa tow. Pól. Z. 362191 towar galanteryjny, I. Felubszan; Odesa tow. Pól. Z. 363006 nasiona, I. J. Rozenberg; Odesa tow. Pól. Z. 359305 wyroby wełniane, S. Fotiad dla I. Kalińskiego i S. Bobrowa; Odesa tow. Pól. Z. 360874 wyroby tabacne, Fabryka Tytoniu Aswadurowa; Odesa tow. Pól. Z. 359606 pończochy, Sz. Sztiewelmacher; Odesa m. Pól. Z. 35567 wyroby rękodzielnicze, L. Barzański dla T-wa Kalińskiego i Bobrowa; Odesa m. Pól. Z. 35811 wyroby rękodzielnicze, Rozenfeld i Grinblat; Odesa m. Pól. Z. 35805 towar sukieny, S. Tabak; Berdyczów Pól. Z. 95783, 95781, 95795 wyroby rękodzielnicze, Dom Handlowy H. K. Bialkina; Berdyczów Pól. Z. 95121, 95819 wyroby rękodzielnicze, B. Mitnik; Berdyczów Pól. Z. 95797 wyroby rękodzielnicze, S. G. Ortenwerg; Berdyczów Pól. Z. 95166 wyroby rękodzielnicze, Dom Handlowy A. B. Magazanik; Berdyczów Pól. Z. 94860, 94681, 94686 i 94693 wyroby rękodzielnicze, A. B. Magazanik; Berdyczów Pól. Z. 95001, 94997, 95413, 95348 i 95349 wyroby rękodzielnicze, D. Margulie; Berdyczów m. Pól. Z. 21022 wyroby rękodzielnicze J. Rozenfeld; Berdyczów m. Pól. Z. 20967 chustki wełniane, Sz. Wulman; Kijów tow. Pól. Z. 289888 towar sukieny, C. Berman dla Amdurskiego; Kijów tow. Pól. Z. 289680 wyroby rękodzielnicze B. M. Slezinger; Kijów m. Pól. Z. Oddz al Pod. 30587 deseczki olszowe, A. Ejszenman i Kagan; Kiszyniów Pól. Z. 77264 towar sukieny i chustki wełniane, J. Cheral; Kiszyniów Pól. Z. 77185 wyroby rękodzielnicze, D. Awerbuch; Charków tow. Pól. 77839 próbki manufakturalne, Liwyszyc; Charków tow. Pól. 81848 wyroby rękodzielnicze, Suzdalski szer. W. Landau; Charków m. Pól. 45241 towar sukieny, Wajslejb i Witkin; Charków I tow. Pól. 81471 wyroby rękodzielnicze T-wo N. J. Szulman; Nikopol Jek. 2439 towar wełniany, I. Pinkus; Lebiedzian R. U. 21065 wyroby rękodzielnicze, A. Sorokin; Bałazow R. U. 51621 wyroby wełniane, A. I. Miakiszew; Astrachański Kantor Ekspedycyjny R. U. 16124 towar wełniany, Garnow; Jelec m. R. U. 10104 wyroby rękodz., M. W. Inszakow dla Jakóba Wojdyławskiego; Symferopolska st. miejska Pól. 841 wyroby rękodzielnicze; S. A. Połuszkin dla H. G. Mandelweiga; Bachmut Pól. 37758 plusz wełniany, Charkowski; Poltawa Pól. 20381 wyroby wełniane, B. Botwiałkow; Kremień tow. Pól. 116997 towar bawełniany, A. I. Kozaczak dla Kalińskiego i Bobrowa; Kobelaki Pól. 5914 zabawki, Bruk; Będzin W. 34120 towar wełniany, F. Zelinger; Będzin W. 34146 płótno workowe, Szpigelman; Pruszków W. 21642 sadze i farba, W. Karpiński i W. Leppert; Brześć Centr. Nad. 62247 towar wełniany, Szaja Fanaberya; Petersburg m. Pól. Z. 138113 i 137857 pianino, Szreder; Brześć II Nad. 44360 tektura, J. Barymbaum; Rejowiec Nad. 17577 wyroby bawełniane, S. Finkelsztejn; Rejowiec Nad. 17674 wyroby rękodzielnicze, G. Brondwein; Suchedniów Nad. 15685 łyżki drewniane, Borensztejn; Warszawa m. Nad. 308147 i Berlin Pr. St. B. 85/9873 książki Starke i C-o dla Bernarda Górskiego; Warszawa m. Nad. 304828 piece naftowe, Pfeffer; Warszawa m. Nad. 304551 haczyki żelazne do okien

(Dalszy ciąg na str. 8)

l drzwi, Br. Lubert; Warszawa m. Nad. 303624 wyroby miedziane, Bochenek; Mława Nad. 12965 towar wełniany, A. Bezuński; Olkusz Nad. 317185 wyroby rękodzielnicze, F. Rabinowicz; Warszawa Kow. Nad. 492278 towar futrzany, D. Rapoport; Lublin Nad. 66956 wyroby rękodzielnicze, Bleiweis i Gorowicz; Lublin Nad. 66803 towar wełniany, Bleiweis i Gorowicz; Siemionowka Czern. Now. Pod. linia 7916 towar wełniany, Chołonow od Ktarczkowa; Nowozybków Pol. 60462 sznury nowe konopne, E. G. Kaganowski; Kielce Nad. 32251 wyroby bawełniane, I. Prajs; Jekatierynburg Perm. 26628 książki drukowane, E. Sobieszkański; Cazyen m. P. W. 86162 towar wełniany, Naczelnik stacji dla Lwowa; Baku m. P. W. 12469 wyroby rękodzielnicze, M. Ogoniano dla A. Gordina; Tokarewka P. W. 22265 wyroby wełniane E. A. Nikitina; Buchara Sr. Az. 509 migdały, H. Neimark; Sianiczna Wl. 3553 wyroby rękodzielnicze, Bezjazycznyj dla Kanela P. Kaufmana i K-o; Kankaska Wl. 5061 wyroby bawełniane, Darczyn; Stawropol Wl. 21513 wyroby rękodzielnicze, F. Dunelaw; Niezłobnaja Wlad. 20585 wyroby wełniane A. I. Siemiernikow; Stawropol Wl. 21486 towar wełniany, Naczelnik stacji dla Czychego; Kazyniów Pol. Z. 77675 plusz, M. Szajnberg; Wukowyski Pol. Z. 8317 wyroby rękodzielnicze, Z. I. Zelman; Sokołka Pol. Z. 18642 towar skórzany, A. Bubrik; Sokołka Pol. Z. 18653, towar skórzany, I. Margolis; Sokołka Pol. Z. 18647 towar skórzany, M. Tykoczynski; Warszawa W. W. 249607 towar galanterijny, Ajnstein; Warszawa W. W. 249567 i 249574 sukno cienkie, P. Orzech; Warszawa W. W. 250477 i 250481 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa W. W. 250483 wyroby rękodzielnicze, L. D. Feinberg; Warszawa W. W. 249913 towar wełniany, M. Rozenberg; Warszawa W. W. 249919 sukno cienkie, Grinspein; Warszawa W. W. 249842 skrawki sukienne, Sz. Kamienemostek; Warszawa W. W. 249642 ekstrakt i przyrządy do wyrobu skór, L. W. Gronzowski;

Warszawa W. W. 249654 makarony, B. Poznański; Warszawa W. W. 250341 hufale, S. Graff; Warszawa W. W. 250644 wata wełniana, S. Kotek; Warszawa W. W. 249406 wyroby rękodzielnicze, M. Nowiński; Warszawa W. W. 249227 obcinki nowe bawełn., M. Gepner; Warszawa W. W. 250200 i 250184 wyroby skórzane, M. W. Mertz; Warszawa W. W. 250226 towar kolonialny, Jaglom; Warszawa W. W. 250239 trzeina wyrob., M. Gritznan; Warszawa W. W. 250084 Łódź miasto, skrawki sukienne, A. Zelewiański; Sosnowiec W. W. 58200 skrzydki drzewne, I. Iakow; Szczypioro W. W. 12512 gremple metalowe, N. Jezierski i S-ka; Szczypioro W. W. 12839 pasy skórzane, E. Schmidt; Warszawa W. posp. 71341, 71039, 71038 i 71087, wino winogrowe, Naturel; Warszawa W. W. 70997 wata, Rubinek; Warszawa W. W. posp. 70881 koszulki gazozarowe, J. Janicki; Warszawa W. W. 250180 wyroby rękodzielnicze M. Rowek; Warszawa W. posp. 70753 druk. „Wietozia”; Pirjatia M. K. W. 1992 bagaż. Nacz. stacji dla Grodzteina; Ryga i R. O. 172925 wyroby rękodzielnicze, L. Dawidson; Smoleńsk M. Brz. 730 próbki, Nacz. stacji dla Nacz. stacji; Wielkie Łuki Mik. 904 towar wełniany, Wiazmieski; Kiów I. posp. Pol. Z. 247926 rzeczy zapomniane, Nacz. stacji dla M. Błaszczynskiego; Kijów I. tow. Pol. Z. 133676 papier do papierosów, S. Feldsztein; Włocławek W. W. 5114 wata bawełniana, Abramski; Będzin W. W. 1699 wyroby rękodzielnicze Sz. Najberg; Bar-men-R. 14/1 wyroby ołowiane, Antwerpener Sped. Kantor dla F. Bialera; Triest Durb. 1/578 szklany towar, Cheidels und Transport Aktiengesellsch. dla E. N. Itkna.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 471—3—3

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lubar. akc.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r  
Badanie krwi przy syphilis'e

**Dr. P. Grossman**  
Choroby wewnętrzne i dziecięce.  
PIOTRKOWSKA 81.  
Przyjmuje do 10<sup>1/2</sup> rano i od 5—7 po poł. 243—16—6

**Dr. med. W. Kotzin**  
ul. PIOTRKOWSKA 71.  
Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płucny, mocz, krwi, wydziela ropnych itd. O 10% — 10<sup>1/2</sup> i od 4—5 541r

**Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ**  
mieszka  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2<sup>1/2</sup>, 4 po poł. 7<sup>1/2</sup>—9 w. 1476r

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. 1 od 6—9 wiecz., niania od 5—6 1415

# Teatr OAZA

róg Główniej i Piotrkowskiej.

Od Piątku dnia 19 lutego 1909 roku — pomiędzy innymi:

## MESSYNA W OGNIU

Tragiczna miłość Tyldy, słynnej poskromicielki lwów.

- 1) Produkowanie się Tyldy ze lwami.
- 2) Nieszczęśliwa miłość.
- 3) Nocna schadzka.
- 4) Ojciec zmusza Tyldę do poślubienia hrabię, którego ona nienawidzi.
- 5) Podczas uczy weselnej — Tylda przyjmuje truciznę.
- 6) Straszne skutki trucizny.
- 7) Nawpół martwa Tylda wpada do klauki, gdzie w straszny sposób zostaje rozszarpana przez rozbestwione zwierzęta

483—2

### SZKOŁA KROJU I SZYCIA

Mistrzynie cechowej p. f. „JOZEFINY” Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Król wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczęszcza w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r30

## Pijcie tylko wina CHASTA!

WINNICA „CHASTA” G. R. BIEDERMANA, GURZUF, KRYM. SKŁAD w ŁODZI ul. Piotrkowska 99.

### Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7 ej 2156—r

### Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5 do 8 po poł. W niedziele od 11—12 rano. 149r

### Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. 1 od 6—9 w. pań od 6—8 po poł. w niedziele od 9—1 rano i od 8—6 po poł. 1420—r  
Ul. Południowa № 2.

Ostatnio się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8—9 do 1—ej rano i od 4 do 6—ej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

### Dr. B. Rejt

ul. ŚREDNIA № 5. 141r

### Cielecina

co piątek, maść, zwierzyna, drób i wszelkie produkty wielkie najtaniej w firmie „Zagon” ulica Piotrkowska nr 103, w podwórzu. 440 3-3

## Do sprzedania 10 włók

w tem siedm włók lasu wysokopiennego z gospodarstwem leśnym — 1<sup>1/2</sup> godziny jazdy kołami od Łodzi.

Wiadomość u zarządzającego mleczarnią ziemiańską ul. Dzielnia № 30. 462—3-3

№ 1833.

## Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego

miasta Łodzi  
podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacja nieruchomości pod nr. 819ee w m. Łodzi przy ulicy Miłsza położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie 17,600 rubli, do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcja, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi ostateczny termin do powtórnej licytacji wzmiankowanej nieruchomości na 9/22 marca 1909 roku o godzinie 11 zrana w kancelarii hipotecznej w m. Łodzi, w domu pod № 427 przy ulicy Średniej, przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

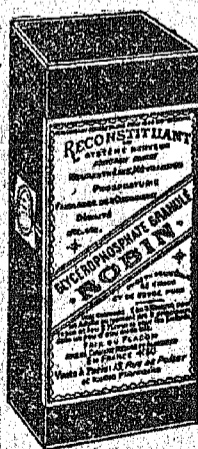
Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notaryusza wadium w ilości rb. 3,520.

Licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki w ilości rb. 5,737 kop. 14<sup>1/2</sup> z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości rb. 2,561 kop. 52 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, dotyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hipotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hipotecznym, jak również i w Dyrekcji Towarzystwa.

Łódź, dnia 22 stycznia / 4 lutego 1909 r. 397-2

## GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



### Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sedy  
STOSOWANY w SZPITALACH PARYSKICH  
Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku łączy się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.  
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.  
Sprzedają w aptekach i w większych składach aptecznych.

## Rutynowany Buchalter

poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych w godzinach wieczornych. Sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje.

Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”. 376

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

W łodzi „Rozwoju”. Przejazd № 8.

Wydawca W. Czajewski.